

Załącznik¹

1	<p><i>To ważne, najdrożsi, by nauczyć się obserwować znaki, przez które Bóg nas wzywa i nami kieruje. Kiedy jesteśmy świadomi, że to On nas prowadzi, wówczas serce doświadcza autentycznej głębokiej radości, której towarzyszy żywe pragnienie spotkania Go oraz stały wysiłek, by posłusznie Go naśladować. [...] Drodzy młodzi, nie ulegajcie fałszywym iluzjom i przelotnym modom, które nierzadko pozostawiają tragiczną pustkę duchową! Odrzućcie pokusę pieniądza, konsumpcyjnego życia i podstępnej przemocy, które niekiedy lansują środki przekazu.</i></p>	<p>ŚDM 2005</p>
2	<p><i>Wasze poszukiwania niech nie będą kierowane prostą ciekawością intelektualną, choć i ta sama w sobie jest już wartością, lecz niech będą pobudzone przede wszystkim wewnętrzną koniecznością znalezienia odpowiedzi na pytanie o sens waszego życia. Jak ewangeliczny bogaty młodzieniec szukajcie Jezusa, by postawić Mu pytanie: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10,17). Być prawdziwie wolnymi, znaczy mieć siłę, by wybrać Tego, dla którego zostaliśmy stworzeni i zgodzić się na Jego panowanie w naszym życiu. Dostrzegacie to w głębi waszych serc: wszystkie dobra ziemskie, wszystkie sukcesy zawodowe, nawet ludzka miłość, o której marzycie, nie zaspokoją nigdy w pełni waszych najbardziej wewnętrznych i głębokich oczekiwań. Tylko spotkanie z Jezusem może nadać pełny sens waszemu życiu.</i></p>	<p>ŚDM 2004</p>
3	<p><i>Eucharystia przyjmowana z miłością i czczona żarliwie staje się szkołą wolności i miłosierdzia, prowadząc do realizacji przykazania miłości. Jezus przemawia do nas wspianiałym językiem daru z siebie i miłości aż do ofiary ze swojego życia. Czy to łatwa mowa? Nie, wy to wiecie! Zapomnieć o sobie nie jest łatwo; to każe odejść od miłości zaborczej i narcystycznej, aby otworzyć człowieka na radość miłości, która jest darem (...). Miłość bowiem to nie tylko uczucie; to akt woli, który polega na stałym wyborze dobra innych ponad dobro własne.</i></p>	<p>ŚDM 2004</p>
4	<p><i>Ludzkość ma nagłą potrzebę świadectwa młodych wolnych i odważnych,</i></p>	<p>ŚDM</p>

¹ Cytaty pochodzą ze strony www.jp2online.pl

	<p><i>którzy ośmielą się pójść pod prąd i głosić z mocą i entuzjazmem własną wiarę w Boga, Pana i Zbawcę. Wicie także, drodzy przyjaciele, że misja ta nie jest łatwa. Staje się wręcz niemożliwa, jeśli liczy się tylko na samych siebie. Lecz to, „co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łk 18,27; 1,37). Prawdziwi uczniowie Chrystusa mają świadomość własnej słabości (...). To, co ich charakteryzuje i wyróżnia od innych ludzi, to nie talenty czy naturalne dyspozycje. To ich stała determinacja i przebywanie w gronie naśladowców Chrystusa.</i></p>	2003
5	<p><i>Poszukiwanie Absolutu, sensu i pełni egzystencji jest właściwe człowiekowi, a w sposób szczególny młodzieży. Drodzy młodzi, niech was nie zadowala nic, co jest poniżej najwyższych ideałów! Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy rozczarowani życiem nie słyszą głębszych i bardziej autentycznych pragnień ich serca. Macie rację, gdy nie godzicie się na nijakie rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was umniejszają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdolacie uniknąć przeciętności i konformizmu, tak rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie. [...] W aktualnym kontekście sekularyzacji, w którym wielu nam współczesnych myśli i żyje, jak gdyby Bóg nie istniał, bądź są zafascynowani irracjonalnymi formami religijności, trzeba abyście właśnie wy, droga młodzieży, potwierdzali na nowo, że wiara jest decyzją osobistą, która angażuje całą egzystencję.</i></p>	ŚDM 2002
6	<p><i>Niech Ewangelia będzie wielkim kryterium wyznaczającym wybory i kierunki waszego życia! W ten sposób staniecie się misjonarzami w słowach i czynach, gdziekolwiek żyjecie i pracujecie, będziecie znakami miłości Boga, wiarygodnymi świadkami miłującej obecności Chrystusa. [...] Poglębiajcie refleksję nad Słowem Bożym i pozwólcie, aby ono rozjaśniało wasz umysł i wasze serce. Czerpcie siłę z sakramentalnej łaski Pojednania i Eucharystii. Nawiedzajcie Pana w tym „sercu serc”, jakim jest adoracja eucharystyczna. Dzień po dniu będziecie otrzymywać nowy zapal, który wam pozwoli pocieszać tych, którzy cierpią, i nieść pokój światu. Jest tyle osób zranionych przez życie, pozbawionych możliwości rozwoju ekonomicznego, bez domu, rodziny bądź pracy. Wielu gubi się pod wpływem kłamliwych iluzji lub straciło wszelką nadzieję.</i></p>	ŚDM 2002

7	<p><i>Rozpowszechniona kultura rzeczy ulotnych, która wartościuje to, co się podoba i wydaje piękne, chciałyby, abyście uwierzyli, że aby być szczęśliwym, należy usunąć krzyż. Jako ideał przedstawiony bywa łatwy sukces, szybka kariera, płciowość oderwana od poczucia odpowiedzialności, wreszcie egzystencja nastawiona na własną afirmację, częstokroć bez poszanowania innych. Otwórzcie więc szeroko oczy, drodzy młodzi: to nie jest droga, która prowadzi do życia, lecz ścieżka, która grzęźnie w śmierci.</i></p>	<p>ŚDM 2001</p>
8	<p><i>Czy dziś można być świętym? Gdybyśmy mieli liczyć wyłącznie na ludzkie siły, cel ten rzeczywiście zdawałby się nieosiągalny. Znamy przecież dobrze swoje sukcesy i swoje porażki; wiecie, jak wielkie brzemiona ciężą na człowieku, jakie niebezpieczeństwa mu zagrażają i jakie są konsekwencje jego grzechów. Czasem można wręcz ulec zniechęceniu i dojść do wniosku, że nie da się niczego zmienić ani w świecie, ani w sobie samym. Choć droga jest trudna, wszystko możemy w Tym, który jest naszym Odkupicielem (...). Z Chrystusem świętość – czyli cel, jaki Bóg wyznacza każdemu ochrzczoneму – staje się osiągalna.</i></p>	<p>ŚDM 2000</p>
9	<p><i>W naszej epoce Kościół i świat bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje „misjonarzy”, umiających głosić słowem i przykładem tę fundamentalną i niezawodną prawdę, która jest dla nas źródłem pociechy. Świadomi tego, pozwólcie się „kształtować” w szkole Jezusa – wy, którzy dzisiaj jesteście młodzi, a będziecie dorośli w nowym tysiącleciu. W Kościele i w różnych środowiskach codziennego życia stawajcie się wiarygodnymi świadkami miłości Ojca! Postępujcie tak, aby można ją było dostrzec w waszych wyborach i postawach, w waszym stosunku do innych ludzi oraz gotowości służenia im zgodnie z wolą Boga i Jego przykazaniami.</i></p>	<p>ŚDM 1999</p>
10	<p><i>„Życie duchowe”, które tworzy więź między człowiekiem a miłością Bożą i kształtuje w chrześcijaństwie wizerunek Jezusa, może stać się lekarstwem na chorobę naszej epoki, nadmiernie rozwiniętej pod względem racjonalno-technicznym, a nie dość wrażliwej na człowieka, na jego oczekiwania i na jego tajemnicę. Trzeba pilnie odbudować świat życia wewnętrznego, inspirowanego i podtrzymywanego przez Ducha Świętego, karmionego</i></p>	<p>ŚDM 1998</p>

	<i>modlitwą i skierowanego ku działaniu. To życie wewnętrzne musi być wystarczająco silne, aby mogło przetrwać różnorakie sytuacje, w których trzeba dochować wierności określonej wizji, a nie ulec presji otoczenia.</i>	
11	<i>To prawda: Jezus jest przyjacielem wymagającym, który wytycza wzniosłe cele, nakazuje zapomnieć o sobie, aby wyjść Mu naprzeciw i złożyć w Jego ręce całe swoje życie: „kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8,35). Ta propozycja wydaje się trudna, a w niektórych przypadkach może nawet budzić lęk. Lecz – pytam was – czy lepiej zgodzić się na życie pozbawione ideałów, na świat zbudowany wyłącznie na obraz i podobieństwo człowieka, czy ofiarnie szukać prawdy, dobra, sprawiedliwości, pracować dla świata, który będzie odbiciem piękna Bożego, nawet za cenę ciężkich prób, którym trzeba stawić czoło. Odrzućcie powierzchowność i lęk!</i>	ŚDM 1997
12	<i>A po czym będzie można poznać, że jesteście prawdziwymi uczniami Chrystusa? Po tym, że „będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35), na wzór Jego miłości: miłości bezinteresownej, nieskończonej cierpliwej, której nie odmawia się nikomu (por. 1 Kor 13,4-7). Wierność nowemu przykazaniu będzie świadectwem o zgodności waszego życia z orędziem, które głosicie. Na tym właśnie polega wielka „nowość”, która może zadziwić świat, wciąż niestety jeszcze rozdarty i podzielony przez głębokie konflikty, niekiedy widoczne i jawne, a niekiedy niejasne i ukryte. W tym świecie powołani jesteście, by przeżywać braterstwo nie jako utopię, ale jako realną rzeczywistość; w tym społeczeństwie, w którym przyszło wam żyć, jesteście powołani do budowania cywilizacji miłości jako prawdziwi misjonarze Chrystusa.</i>	ŚDM 1997
13	<i>Trzeba przede wszystkim, abyście Wy, Młodzi, dawali wyraźne i zdecydowane świadectwo o miłości do życia, które jest darem Bożym; miłości, która powinna rozciągać się na całe życie każdej istoty ludzkiej; miłości, która ma walczyć z każdym roszczeniem dążącym do tego, aby człowiek stawał się sędzią życia brata: tego nienarodzonego i tego u schyłku życia, tego niepełnosprawnego i tego słabego. Was, Młodych, którzy w sposób naturalny i instynktowny „wolę życia” czynicie horyzontem Waszych</i>	ŚDM 1996

	<p><i>snów i tęczę Waszych nadziei, proszę, abyście się stali „prorokami życia”. Bądźcie nimi przez słowa i gesty, przeciwstawiając się cywilizacji egoizmu, która często uważa osobę ludzką za narzędzie, a nie za cel swojego rozwoju, i poświęca jej godność oraz uczucia na rzecz czystego zysku; czyńcie to, pomagając w sposób konkretny tym, którzy Was potrzebują i którzy – być może bez Waszej pomocy – mogą być wystawieni na próbę utraty nadziei.</i></p>	
14	<p><i>Życie jest talentem (por. Mt 25,14-30) powierzonym nam, aby go przekształcać, pomnażać i czynić darem dla innych. Żaden człowiek nie jest „górną lodową” dryfującą po oceanie historii; każdy z nas jest członkiem wielkiej rodziny, wewnątrz której ma określone miejsce i zadanie do spełnienia. Egoizm czyni człowieka głuchym i niemym, miłość natomiast rozszerza horyzont widzenia i otwiera serce, uzdalnia człowieka do tworzenia niepowtarzalnego i niezastąpionego dzieła, które – wraz z tysiącem gestów wielu braci, często dalekich i nieznanym – przyczynia się do budowania mozaiki miłości zdolnej zmieniać etapy historii.</i></p>	<p>ŚDM 1996</p>
15	<p><i>Są chwile i okoliczności, w których trzeba dokonywać zdecydowanych wyborów wiążących na całe życie. (...) Wiadomo, że jakość dokonywanych wyborów sprawdza się w trudnych momentach i w chwilach próby. To właśnie w tym niełatwym okresie każdy z Was będzie wezwany do odważnego podjęcia decyzji. Droga do szczęścia i światła nie prowadzi na skróty. Potwierdzeniem tego są udręki wielu, którzy w ciągu historii ludzkości podjęli mozolne poszukiwanie sensu egzystencji, odpowiedzi na podstawowe zagadnienia, które są zapisane w sercu każdej istoty ludzkiej. Wiecie o tym dobrze, że te pytania nie są niczym innym jak tylko wyrazem tęsknoty za nieskończonością zasiewaną przez samego Boga we wnętrzu każdego z nas. A zatem z poczuciem obowiązku i poświęcenia powinniście kroczyć na drogach nawrócenia, działania, poszukiwania, pracy, ochotnej służby, dialogu, szacunku dla innych, nie poddając się w obliczu niepowodzeń, ale mając świadomość, że Waszą mocą jest Pan, prowadzący Was z miłością i zawsze gotowy przyjąć Was jak syna marnotrawnego (por. Łk 15,11-24).</i></p>	<p>ŚDM 1996</p>
16	<p><i>Kościół powierza młodym misję głoszenia światu radości, której źródłem</i></p>	<p>ŚDM</p>

	<i>jest spotkanie z Chrystusem. Drodzy przyjaciele, pozwólcie się porwać Chrystusowi, przyjmijcie Jego wezwanie i idźcie za Nim. Idźcie i głoscie Dobrą Nowinę odkupienia (por. Mt 28,19); czyńcie to z radością w sercu i stawajcie się głosicielami nadziei w świecie wystawionym często na pokusę rozpaczy; głosicielami wiary w świecie, który wydaje się często ulegać niedowiarstwu; głosicielami miłości pośród wydarzeń każdego dnia, często zdeterminowanych przez logikę nieokiełznanego egoizmu.</i>	1995
17	<i>Jeśli staniecie się żarliwymi głosicielami Słowa, które zbawia, i świadkami paschalnej radości, będziecie także budowniczymi pokoju w świecie, który do tego pokoju dąży jak do swoistej utopii, zapominając nieraz o jego głębokich korzeniach. Pokój – jak dobrze wiecie – zakorzeniony jest w sercu każdego człowieka, jeżeli potrafi on otworzyć się na słowa zmartwychwstałego Odkupiciela: „Pokój wam!” (J 20,19). [W perspektywie bliskiego już trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa] w szczególny sposób powierzona zostaje wam, młodym, misja głoszenia nadziei i budowania pokoju (por. Mt 5,6) w świecie, który coraz bardziej potrzebuje wiarygodnych świadków i rzetelnych głosicieli. Uczcie się docierać do serc swoich rówieśników spragnionych prawdy i szczęścia oraz nieustannie – choć często nieświadomie – poszukujących Boga.</i>	ŚDM 1995
18	<i>Człowiek musi wiedzieć, mieć poczucie, że jest posłany. To właśnie powiedziałem w ubiegły czwartek do rzymskiej młodzieży. Pozbawione tej świadomości życie ludzkie staje się płytkie i miałkie. Być posłanym, to znaczy wypełniać zadanie – trudne zadanie. Być posłanym, to znaczy przecierać drogi wielkiemu dobru, którego oczekuje świat. Być posłanym, to znaczy służyć wielkiej sprawie. Wy, młodzi, na to właśnie czekacie! Chrystus pragnie spotkać się z wami i włączyć was w to wielkie posłannictwo, które On sam otrzymał od Ojca i które nieprzerwanie żyje w świecie, wciąż jeszcze niespełnione do końca, wciąż jeszcze do spełnienia.</i>	Homilia ŚDM 1994
19	<i>Istnieją jednak fałszywi prorocy i pozorni mistrzowie życia. Najczęściej można spotkać mistrzów, którzy uczą, jak opuścić ciało, jak wyjść poza czas i przestrzeń, aby wejść w „prawdziwe życie”. Potępiają oni stworzenie i w</i>	ŚDM 1993

	<p><i>imię złudnego spirytualizmu prowadzą tysiące młodych na drogi nierealnego wyzwolenia, które pogłębia jedynie ich samotność i czyni ofiarą własnych złudzeń oraz tkwiącego w nich zła. Na pozór zupełnie inaczej postępują mistrzowie carpe diem, którzy zachęcają do zaspokajania każdej instynktownej skłonności i żądzy, co pogrąża człowieka w głębokim smutku, budzi niepokój, a często każe mu szukać ucieczki w niebezpiecznych krainach sztucznych i złudnych „rajów”, np. w narkomanii. Można też spotkać mistrzów, którzy widzą sens życia wyłącznie w osiągnięciu sukcesu, w gromadzeniu pieniędzy, w rozwoju własnych umiejętności. Taka postawa łączy się z obojętnością wobec potrzeb drugiego człowieka i pogardą dla wartości, czasem nawet dla tej fundamentalnej wartości, jaką jest życie. Tacy i inni fałszywi mistrzowie życia, spotykani także we współczesnym świecie, proponują cele, które nie zaspokajają, ale przeciwnie, podsycają pragnienia dręczące duszę człowieka.</i></p>	
20	<p><i>Moi drodzy przyjaciele, świat młodych stanowi również teren misyjny dla współczesnego Kościoła. Znane są wszystkim problemy dręczące młodzież: zanik wartości, zwątpienie, konsumizm, narkomania, przestępczość, erotyzm itp. Mimo to każdy człowiek młody odczuwa pragnienie Boga, nawet jeżeli czasem ukrywa je pod maską obojętności czy wręcz wrogości. [...] Żniwo jest obfite! Chociaż tylu młodych szuka Chrystusa, ciągle nieliczni są apostołowie, którzy potrafią głosić w sposób wiarygodny. Potrzeba wielu kapłanów, wielu mistrzów i wychowawców w wierze. Potrzebni są także młodzi, ożywieni duchem misyjnym, bowiem właśnie „młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników”.</i></p>	<p>ŚDM 1992</p>
21	<p><i>Głosić Chrystusa oznacza przede wszystkim dawać o Nim świadectwo we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą – a zarazem najbardziej skuteczną – formę ewangelizacji, jaką macie do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Dzisiaj świat potrzebuje przede wszystkim wiarogodnych świadków. Wy, drodzy młodzi, którzy tak bardzo cenicie u ludzi autentyczność i niemal</i></p>	<p>ŚDM 1992</p>

	<i>instynktownie potępiać wszelkie formy hipokryzji, jesteście gotowi dać Chrystusowi szczere i wyraźne świadectwo. A zatem dawajcie świadectwo waszej wiary również poprzez czynną obecność w świecie. Chrystusowy uczeń nigdy nie jest biernym i obojętnym obserwatorem wydarzeń, lecz czuje się odpowiedzialny za przemianę rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej.</i>	
22	<i>Oto prawdziwie wielkie zadanie synów Bożych: pracować nad budowaniem braterskiego współżycia pośród wszystkich narodów. Czyż nie tego właśnie potrzebuje dzisiejszy świat? Pośród wszystkich narodów dostrzega się zdecydowanie gorące pragnienie jedności będącej w stanie zburzyć wszelkie bariery zubożenia i nienawiści; to wielkie zadanie odnosi się szczególnie do was, młodzi, abyście budowali społeczność bardziej sprawiedliwą i bardziej solidarną. Przywilejem synów Bożych jest również wolność: także ona jest udziałem ich dziedzictwa. Dotykamy tu problemu, na który wy, młodzi, jesteście w sposób szczególny wyczuleni, gdyż chodzi tu o wielki dar złożony przez Stwórcę w nasze ręce. Jest to dar, który należy wykorzystać dobrze. Zbyt wiele bowiem fałszywych form wolności prowadzi do zniewolenia!</i>	SDM 1991
23	<i>Sprawą bardzo ważną i zasadniczą jest wolność zewnętrzna, zagwarantowana przez słuszne prawa cywilne. Słusznie więc cieszymy się, że powiększa się dziś coraz bardziej ilość krajów, w których respektowane są podstawowe prawa osoby ludzkiej, pomimo że często wymagało to wysokiej ceny ofiar i krwi. Wolność zewnętrzna jednak – choć tak drogocenna – sama w sobie nie może wystarczyć. U jej źródeł powinna być zawsze wolność wewnętrzna, właściwa synom Bożym, którzy postępują według Ducha (por. Ga 5,16) i którzy kierują się prawym sumieniem moralnym, zdolnym wybrać to, co jest dobre. „... gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3,17). Jest to, droga młodzieży, jedyna droga do budowania ludzkości dojrzałej i godnej tego imienia.</i>	SDM 1991
24	<i>Tym, co musicie odkryć, jest Kościół diecezjalny. Kościół nie jest rzeczywistością abstrakcyjną, odcieleśnioną. Przeciwnie, jest rzeczywistością bardzo konkretną właśnie poprzez Kościół diecezjalny</i>	SDM 1990

	<p><i>skupiony wokół biskupa, następcy apostołów. Musicie także odkryć Kościół parafialny, jego życie, potrzeby oraz liczne wspólnoty, które w nim istnieją i działają. W ten Kościół wniesiecie radość i zapal zacerpnięty ze światowych spotkań [...] czy ze spotkań w ramach ruchów i zrzeżeń, do których należycie. Wy, ludzie młodzi, musicie być żywymi, przynoszącymi owoce latoroślami tego właśnie Kościoła, to znaczy świadomymi i odpowiedzialnymi uczestnikami jego misji. Przyjmijcie ten Kościół w całym jego duchowym bogactwie; przyjmijcie go w osobach waszych biskupów, kapłanów, zakonników, a także braci w wierze, przyjmijcie go z wiarą i z synowską miłością.</i></p>	
25	<p><i>Dzisiejszy świat, w tym także kraje o dawnej tradycji chrześcijańskiej, jest wielką ziemią misyjną. Wszędzie neopogaństwo i sekularyzm są dziś wielkim wyzwaniem dla ewangelicznego orędzia. Ale równocześnie za naszych dni otwierają się nowe możliwości głoszenia Ewangelii. Obserwuje się na przykład rosnącą tęsknotę za sacrum, za autentycznymi wartościami, za modlitwą. Dlatego dzisiaj świat potrzebuje wielu apostołów, zwłaszcza młodych i odważnych. Wam właśnie, ludziom młodym, przypada na tym polu szczególnie zadanie świadczenia o wierze i głoszenia Ewangelii Chrystusa – Drogi, Prawdy i Życia – w trzecim milenium chrześcijaństwa, w którym winniście budować nową cywilizację miłości, sprawiedliwości i pokoju. Każdemu nowemu pokoleniu potrzebni są nowi apostołowie. Macie tu do spełnienia szczególną misję [...]. Do was przede wszystkim należy apostołstwo w miejscach nauki, pracy i rozrywki, i nikt nie może was w tym zastąpić. Wielu waszych rówieśników nie zna Chrystusa wcale, albo zna Go niedostatecznie. Nie wolno wam zatem zachować milczenia i obojętności! Musicie być odważni i mówić o Chrystusie, dawać świadectwo swojej wiary poprzez życie zgodne z duchem Ewangelii.</i></p>	<p>ŚDM 1989</p>
26	<p><i>Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najbardziej niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współczesnych nam ludzi utraciło prawdziwy sens życia i szuka jego namiastek w niepohamowanym konsumizmie, w narkotykach, w alkoholu lub w erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz.</i></p>	<p>ŚDM 1988</p>

	<p><i>W takiej sytuacji wielu młodych stawia sobie zasadnicze pytania: jak powinienem przeżyć swoje życie, aby go nie zmarnować? Na jakim fundamencie powinienem je budować, aby było ono naprawdę szczęśliwe? Co mam czynić, aby swojemu życiu nadać sens? Jak mam postępować w trudnych i skomplikowanych sytuacjach życiowych – w rodzinie, w szkole, na uniwersytecie, w pracy, w kręgu przyjaciół? Są to pytania, niekiedy dramatyczne, które dzisiaj z pewnością stawia sobie wielu z was. Jestem przekonany, że wszyscy chcecie budować swoje życie na mocnych podstawach, pozwalających przetrwać próby, których nie brak nigdy, że chcecie budować je na fundamencie ze skały. I oto staje przed wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, pokorna Służebnica Pańska, która wskazując na swego Syna, mówi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...”, to znaczy słuchajcie Jezusa, idźcie za Nim, bądźcie Mu posłuszni, bądźcie posłuszni Jego przykazaniom, zaufajcie Mu. Jest to jedyny program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego. Jest to także jedyne źródło najgłębszego sensu życia.</i></p>	
27	<p><i>Jest rzeczą konieczną – bardziej dzisiaj niż kiedykolwiek dotąd – aby wielkie osiągnięcia naukowe i technologiczne naszej epoki, kierowane rozumnie i zgodnie z zasadami etyki, prowadziły ku dobru całego człowieka i wszystkich ludzi. Powaga, pilność i złożoność aktualnych problemów i wyzwań wymagają od nowych pokoleń umiejętności i kompetencji w najprzeróżniejszych dziedzinach; jednakże ponad sferą interesów i niepełnych wizji świata trzeba zawsze stawiać integralne dobro człowieka, stworzonego na obraz Boży i powołanego do życia wiecznego. W Chrystusie została nam w pełni objawiona miłość Boga i najwyższa godność człowieka. Niech Jezus będzie „kamieniem węgielnym” (por. Ef 2,20) waszego życia oraz nowej cywilizacji, którą winniście budować w duchu wspólnomyślnego i otwartej solidarności. Prawdziwy wzrost człowieka w pokoju i sprawiedliwości, w prawdzie i wolności może dokonywać się tylko wtedy, gdy jest w nim obecny Chrystus ze swą zbawczą mocą.</i></p>	<p>ŚDM 1987</p>